Rok III Nr. 46 (463)

Dzisiejszy Nr. zawiera 6 str.

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedyńczego N-ra 250000 mr.

Wilno, Niedziela 24-go lutego 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 200000 mk., za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. droże

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

Założony w 1873 r. **ul. Ad. Mickiewicza 8.**

Przyjmuje wpłaty na akcje BANKU POLSKIEGO

przyjmuje wkłady, otwiera rachunki bieżące oraz udziela kredytów w efektywnych walutach zagranicznych i RUBLACH ZŁOTYCH

tudzież załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Kasy banku czynne od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Wileński ul. Adama Mickiewicza 1 telef. 285, 286, 287

Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

przyjmuje na rachunki bieżące i pożycza ruble rosyjskie w złocie i waluty obce, oraz załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości.

NA RATY

p.p. Urzędnikom instytucyj rządowych i prywatnych z wypłatą w ciągu 3 miesięcy

Manufakturę:
na ubrania męskie i damskie, płótna na bieliznę, obrusy i t. d.

Meble:
Łóżka, krzesła, szafy, kredensy i t. d.

poleca

Dom Handlowy F. MIESZKOWSKI Sp. z Ogr. Odp.

ODDZIAŁ w WILNIE

Mickiewicza 23 telef. 299.

Administracja przypomina że czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

ODDZIAŁ w WILNIE

PRZYJMUJE WKŁADY W OBCEJ WALUCIE

jak również wpłaty na akcje Banku Polskiego

S. P.

Tadeusz Januszkowski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami zmarł dn. 23 lutego w wieku lat 44.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy cmentarza Rossa dn. 25 lutego 1924 r. o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu.

O czem zawiadamia krewnych i przyjaciół pogrążona w smutku

Rodzina

S. P.

z Piłsudskich

Ludwika Majewska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła 22 lutego 1924 r.

Eksportacja z domu żałoby (Portowa 6) do kościoła Św. Jakóba odbędzie się 24 lutego 1924 r. o godz. 6½ wiecz. nabożeństwo zaś żałobne 25 lutego o godz. 9½ rano w tymże kościele, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O powyższem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż i córki

Dom Bankowy

T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

przyjmuje zapisy i wpłaty na

akcje Banku Polskiego,

przyjmuje na oprocentowanie

Dolary i Ruble złote

(wypłaty w tychże walutach)

wykonuje polecenia kupna—sprzedaży

Walorów na Giełdzie Warszawskiej.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

DOROCZNY BAL BANKOWCÓW odbędzie się w salach „f. POLLO" ulica Dąbrowskiego Nr. 8. 28-go lutego r. b. Przygrywają 2 orkiestry

Wejście z zaproszeniami. — — — — — Stroje wieczorowe.

Tow. Akc. Ubezpieczeń

„POLONIA & VITA"

w Warszawie

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 29

przyjmuje **Ubezpieczenia:**

od ognia, od kradzieży z włamaniem i rabunku, szyby od stłuczenia, transporty towarów, bagaże, przesyłki pocztowe, walory e.t.c.

W efektywnych dolarach

Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej na mocy posiadanego zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dn. 31 grudnia 1923 r.

Tow. „POLONIA" ułatwia ubezpieczonemu ochronienie się od spadku walut i w tym celu daje możność swym klijentom pokrywania się.

W złotych frankach

przyjmują opłatę markami według kursu waloryzacyjnego urzędownie ogłaszanego.

Tow. „VITA" przyjmuje ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, pojedyńcze, grupowe i zbiorowe oraz od katastrof w czasie podróży.

W złotych polskich w relacji **złotego franka,**

gwarantując ubezpieczonym wypłatę kapitału (określoną ustawą M. S. z dn. 26/IX. 922 r.) t. j. równą złotemu frankowi szwajcarskiemu lub 0,193 złotego dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wszelkich informacji udziela biuro Oddziału T-wa w godz. od 8½ — 6 p. p. Na żądanie wysyłamy prospekty oraz delegujemy uzdolnionych Ajentów lub inspektorów.

Oddział w Wilnie — ul. Mickiewicza Nr. 29, telef. 321.

Dyrektor: W. MICHALSKI.

Specjalny dział ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków na zasadzie prawa z dn. 2/15 czerwca 1903 r. zatwierdzonego przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej.

Sprawa Kłajpedy.

W najbliższych dniach na terenie Ligi Narodów rozstrzygniętą zostanie Sprawa Kłajpedy. Specjalnie wyłoniona w celu zaznajomienia się z sytuacją na miejscu komisja powróciła już do Genewy i w chwili obecnej opracowuje wnioski, które przedłoży Radzie Ligi. Od wniosków tych w znacznym stopniu zależeć będzie rozstrzygnięcie sprawy, tak doniosłej dla mocarstwowego stanowiska Polski, a stanowiącej niemal kwestję życia i śmierci, dla pozbawionych obecnie naturalnych dróg komunikacyjnych, a przeto znajdujących się w depresji gospodarczej naszych Ziem Wschodnich.

Zdawałoby się, iż kwestja tak pierwszorzędnego znaczenia powinna poruszyć całe społeczeństwo polskie, powinna obudzić jaknajenergiczniejszy wysiłek psychiczny i wolę jaknajpomyślniejszego jej załatwienia, wolę w której rząd nasz, który, jak to wynika z ostatniego exposé min. Zamoyskiego, zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości zagadnienia, powinien czerpać siłę i energję do jaknajwiększych w celu osiągnięcia zwycięstwa wysiłków.

Niestety pogrążeni w marazmie codziennych drobnych trosk i kłopotów, lub co najwyżej pochłonięci myślą o naprawie skarbu, która to jednak sprawa nie może być celem samym w sobie, jeno krokiem do wzmożenia expansji naszej nazewnątrz, krążymy z zamkniętemi oczami w tańcu chocholim, nie zdając sobie sprawy z doniosłych wypadków, które lada chwilę mogą się wokoło nas rozegrać, budząc nas niestety zapóźno z bierności i odrętwienia.

To też w nadziei, iż może w ostatniej chwili uda się przełamać bierność społeczeństwa, kreślę krótki rys historyczny rozwoju sprawy Kłajpedzkiej posiłkując się doskonałą pracą prof. Błeciszewskiego „L'affaire de Memel" drukowaną w jednym z zeszłorocznych zeszytów „Revue Générale du Droit International Public" poważnego pisma poświęconego prawu międzynarodowemu, wychodzącego w Paryżu. Już w przedwstępnych warunkach pokojowych, podyktowanych przez mocarstwa zwycięskie Niemcom, znajdujemy żądanie odstąpienia terytorjum Kłajpedy. Terytorjum to, położone wzdłuż prawego brzegu Niemna, o długości mniej więcej 150 klm., a szerokości 20 na przestrzeni 2450 klm. liczy przeszło 164.000 mieszkańców i posiada na swym terytorjum port Kłajpedę, który głównie nadaje wartość całemu terytorjum.

Przeciwko temu żądaniu protestowała kategorycznie delegacja niemiecka pod przewodnictwem hr. Brockdorff-Rantzaua, która w obszernym memorjale złożonym w dniu 29 maja 1919 r. konferencji pokojowej, uzasadniała prawa Niemców do tego terytorjum, oraz dowodziła, że odjęcie go od państwa niemieckiego jest sprzeczne z zasadą narodowościową i przeto grozi przyszłemu pokojowi.

„Art. 99, głosił memorjał niemiecki, żąda odłączenia od Niemiec części Prus Wchodnich, w skład której wchodzą pow. Kłajpeda, Heydekrug całkowicie, oraz pow. Tylża i Ragnet częściowo. Mieszkańcy tych powiatów, nie wyłączając nawet tych, których mową ojczystą jest język litewski, nie pragnęli nigdy być odłączonymi od Niemiec. Przeciwnie byli oni zawsze wiernymi synami swej ojczyzny niemieckiej. Co się tyczy stosunków językowych na powyższem terytorjum, to tylko pow. Heydekrug, jak to wynika ze spisu ludności, dokonanego w r. 1910 posiada większość mieszkańców, używających języka litewskiego, a mianowicie 53 proc. Natomiast w innych powiatach mieszkańcy używający języka litewskiego stanowią mniejszość, a więc w powiecie Kłajpeda 44 proc., pow. Tylża 25 proc. i w pow. Ragnet zaledwie 12 proc. Większość mieszkańców całego terytorjum używa języka niemieckiego 68.000 osób na 34.000 osób mówiących po litewsku. Sama Kłajpeda jest miastem wyłącznie niemieckiem, założona przez Niemców w r. 1252, w biegu swej historji nie należała nigdy ani do Litwy ani do Polski.

Jednak argumentacja powyższa, oparta przeważnie na tendencyjnych danych statystycznych, została odrzuconą. Odpowiedź udzielona Niemcom 16 czerwca brzmiała kategorycznie w sposób następujący:

„Mocarstwa połączone i stowarzyszone odrzucają twierdzenie, iż odstąpienie terytorjum Kłajpedy jest niezgodne z zasadą narodowości. Terytorjum powyższe zawsze było litewskiem, większość ludności jest litewska zarówno co do pochodzenia jak i języka. Sam fakt, że miasto Kłajpeda jest zamieszkałe przez ludność przeważnie niemiecką, nie może być powodem pozostawienia całego terytorjum pod władzą zwierzchnicza niemiecką, tembardziej iż Kłajpeda jest jedynem naturalnym wyjściem do morza dla Litwy. Zostało przeto postanowionem iż Kłajpeda wraz z sąsiedniem terytorjum, zostanie odstąpioną mocarstwom sprzymierzonym, ponieważ organizacja państwowa litewska, nie została jeszcze definitywnie określoną. Wobec powyższego Niemcy musiały ustąpić — i przyjąć w brzmieniu następującem art. 99 Traktatu Wersalskiego.

„Niemcy zrzekają się na korzyść Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszelkich praw i tytułów do terytorjów położonych pomiędzy morzem bałtyckiem, granicą półn. wschodnią Prus Wschodnich, opisaną w art. 28 część II niniejszego traktatu, a dawną granicą pomiędzy Rosją a Niemcami".

Niemcy zobowiązują się uznać wszelkie decyzje, powzięte odnośnie do tych terytorjów przez główne Państwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, a zwłaszcza dotyczące przynależności państwowej ich mieszkańców". *W. S.*

(d. c. n.)

Walne Zgromadzenie członków klubu Handlowo-Przemysłowego (powtórne) odbędzie się DZIŚ 24.II. o godzinie 8 wieczorem.

Szopka Akademicka

tak zwane

Betlejki Wileńskie

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA

w dniach 24, 26, 27 i 28 lutego r. b.

w lokalu Ogniska Akademickiego

(Wielka 24)

pocz. o godz. 8 m. 15.

Sprawy gospodarcze.

Memorjał
zjazdu większych płatników powiatu Wileńsko-Trockiego w sprawie podatku majątkowego i daniny leśnej.

I.

Pomimo strasznego zniszczenia naszego kraju przez okupację i wojnę, pomimo pokrzywdzenia rolników przez wyznaczenie podatku majątkowego przeważnie na obszary gruntowe, będące pod uprawą rolną większej i średniej własności ziemskiej, pomimo pozbawienia nas kredytu hipotecznego przez nieudaną reformę rolną — mamy niezłomną i dobrą wolę podatek ten opłacić, w nadziei, że tem przyczynimy się do unormowania waluty naszej.

Oddać musimy pewien % majątku naszego dla dobra Państwa — ale w taki sposób, aby zmniejszając w wielu wypadkach teren warsztatu pracy — nie zniszczyć całego warsztatu łącznie z kapitałem obrotowym. Zupełnie niesłuszne i niezasłużone, ubliżające nam były i są przedwczesne przewidywania czynników rządowych, że większa własność nie zapłaci podatku majątkowego, lecz my rozumiemy, że czynniki rządowe, nie wiedząc, jak rolnictwo stale jest krzywdzone kosztem popierania przemysłu i banków, nie spodziewali się, że nam rolnikom hartu ducha i patryotyzmu i w tym wypadku wystarczy.

Będzie wśród nas wielu, dla których może okazać się zbyt ciężkiem i niewykonalnem opłacenie wszystkich danin w oznaczonym terminie, to bądź wskutek złych gruntów ich majątku, zniszczenia gospodarstwa, które dotąd zostało nieodnowionem, wobec obawy powtórnego zniszczenia przez wypadki wewnętrzne, a obawa ta jest słuszną przy jawnej wiecowej bezkarnej agitacji wywrotowej, i wobec obawy wywłaszczenia majątku, zapewnianego stale nawet przez czynniki rządowe — lecz mamy nadzieję, że wśród nas nie będzie płatników opornych. Na dowód jak rolnicy stosują się do wyznaczonego podatku służyć może wezwanie nasze, zamieszczone w organie naszym „Gazecie Rolniczej" Nr. 5 na str. 71|72, by przedstawiciele prowincjonalnych organizacyj rolniczych przyjęli udział w rozpatrywaniu szeznań i dopilnowali, by takowe były ułożone prawidłowe. Nieprawidłowości mogą okazać się nie tyle wskutek złej woli — ile wskutek fatalnego wprost ułożenia klasyfikacji gruntów w par. 2 Rozp. II Min. Sk. z dnia 15 listopada 1923 roku, w szczególności gruntów kl. IV, V i łąk, niedające wprost możności prawidłowo rozklasyfikować tak różnorodne grunta Wileńszczyzny, i dziwić się należy dlaczego nie przyjętą jest za podstawę klasyfikacja instytucyj Kredytowych Ziemskich. Obliczenie wartości budynków i inwentarza żywego jako po 10 proc. od wartości gruntów wszystkich, a więc i podlegających mu podstaw realnych, gdyż ilość sprzężaju i budynków rolnych niema żadnego związku z przestrzenią i gospodarką leśną.

Ściśle związana z daniną majątkową — danina leśna (gdyż w wielu wypadkach podatek majątkowy może być jedynie zapłacony przez sprzedaż lasu) jest w większości wypadków niewykonalną — nie mamy lasów zawierających proporcjonalnie jednakowe drzewostany, a zatem nie może być mowy o przeciętnej cenie drzewa użytkowego, stosowanej do wszystkich lasów. Otrzymują się w obliczeniu wyniki absurdalne, że do daniny leśnej gotówkowej, która musi być ustawowo ekwiwalentem drewna w naturze —musi płatnik podwójnie lub potrójnie dopłacić z kieszeni i oprócz tego jako eksploatujący osobiście las (a więc przychodzący z pomocą rządowi) obowiązany jest zapłacić podatek dochodowy, wówczas kiedy oddający w naturze drzewo jest, samo przez się, od tego podatku wolny. Informacje prasowe nie potwierdzone jednocześnie w tejże prasie przez władze (gdyż Dziennik Urzędowy nie dla wszystkich dostępny) stwarzają chaos w umyśle płatnika i działają nań depresyjnie. Powyższe jest tylko krótką ilustracją niektórych przykładów hamujących wykonanie daniny. Środki zaradcze winny być niezwłocznie przez władze podjęte w formie wydania odpowiednich zarządzeń jak następuje:

W sprawie podatku majątkowego.

I. Wobec tego, że zapłacenie podatku majątkowego będzie dla płatników możliwe jedynie za pomocą sprzedaży części posiadanej ziemi, sprzedaż ta powinna być płatnikom umożliwiona.

Obecne ograniczenia w sprzedaży ziemi, wynikające z Ustawy o reformie rolnej, nieomal uniemożliwiają szybkie zrealizowanie gotówki z tego źródła, jako też wpływają na to, że sumy, które można z tego źródła osiągnąć, nie sięgają nawet w przybliżeniu wartości realnej sprzedawanego gruntu. Przepisy te stworzyły sytuację, przy której teoretyczny właściciel ziemi nie jest w pełni jej właścicielem i przy sprzedaży osiąga tylko taką cenę, ile jest warte jego częściowe już tylko prawo własności. Sytuacja taka nieomal uniemożliwia osiągnięcie gotówki na podatek z tego źródła.

Zaznaczamy, że Okólnik Pana Min. Ref. Roln. z dnia 1/II 24 r. sprawy nie rozwiązuje, wprowadzając olbrzymie trudności biurokratyczne i dając termin na nasze warunki za krótki dla dokonania sprzedaży. Zwracamy uwagę choćby na I punkt Okólnika, który żąda poświadczeń gminy na deklaracji, że strona nie posiada między innemi inwentarza, sprzedaż którego mogłaby daninę pokryć, i na nieaktualność takiego żądania dla naszego kraju.

Prosimy więc o zniesienie na czas płacenia podatku możliwie wszystkich ograniczeń obrotu ziemią, zaś w każdym razie specjalnych ciężarów stosowanych na terenie 3 powiatów byłej Litwy Środkowej, a mianowicie:

1) Zniesienia rozporządzenia Nacz. D-wa Wojsk Lit. Środk. Nr. 214 z dn. 6/IV-21 r., mocą którego pobierane są przy aktach kupna sumy dochodzące do 35 proc. ceny na fundusz wojskowy ziemski.

2) Zniesienia zwyczaju stosowanego przez O. U. Z. w Wilnie wymagania oddania do Urz. Ziemskiego 20% parcelowanego obszaru, bez zgody na co zezwolenia na sprzedaż parcelacji nie bywają udzielane.

Bez zniesienia dwóch wymienionych ograniczeń sprzedający, jeżeli weźmie pod uwagę pozostałe koszta parcelacji (opłaty, opłata procentów instytucji parcelacyjnej, stempel, podatek alienacyjny, państwowy i sejmikowy) sprzedający może realnie osiągnąć na potrzeby podatku zaledwie tylko około 30 proc. wartości obecnej ziemi, która to wartość, jak ogólnie wiadomo, dosięga przy obecnych złych konjunkturach zaledwie 50 proc. przedwojennej ceny.

Ponieważ organa administracji państwowej (Inspektorat Rolny) zarządzające majątkami, właściciele których jeszcze do kraju nie wrócili, nie składają zeznań do podatku majątkowego o rzeczonych majątkach, przeto owe majątki mogą pozostać nieopodatkowane i wolne od daniny lasowej, co automatycznie powiększy ciężar podatków przypadających na właścicieli obecnych.

Uważamy przeto, iż należy pobrać podatek majątkowy i daninę lasową od tych majątków.

Straty wojenne.

Ponieważ Ustawa o podatku majątkowym, dla udzielenia płatnikowi procentowej zniżki z powodu zniszczenia wojennego, wymaga dokumentów, sporządzonych swego czasu przez Komisje Szacunkowe, zaś nie przewiduje nowego sporządzenia aktów; ponieważ z drugiej strony większość właścicieli aktów tych nie posiada, wskutek zatracenia lub niesporządzenia takowych — *prosimy o upoważnienie Komisyj Szacunkowych do udzielania procentowych zniżek na mocy nowo sporządzonych aktów, jako też o wydanie w najbliższym czasie przepisów, jak takowe mają być sporządzane.*

Polityka przedewszystkiem.

Prasa bolszewicka nie zamyka oczu na „warunkowe" do pewnego stopnia uznanie Sowietów, na niejasny charakter noty angielskiej. Z całą szczerością przyznaje się do tego „Nakanunie", pociesza jednak czytelników, że Sojuz Republik, bądź co bądź, rozmawiać dziś może z Anglją, jak równy z równym.

Rząd bolszewicki, ujmując trafnie sytuację, kłania się na zachód robotniczemu Londynowi, na wschód zaś wciąż jeszcze wysuwa uzbrojoną pięść i podkopuje propagandą autorytet Anglji.— Jest to robota czysto polityczna, bez przymieszek socjalnej agitacji, bez skrupułów.

Charakterystycznym jest fakt, o jakim donosi „Rul" z Berlina. W Bolszewji, w kraju prześladowań wszelkich religij i tradycyj — właśnie tam mahometanie okazali się najbardziej lojalnymi względem tradycyjnej głowy kościoła muzułmańskiego i wyrazili szczere oburzenie za obrazę, jaką doznaje Kalif ze strony młodoturków.— Rząd angielski nie zadowolnił się usunięciem Kalifa od spraw świeckich, lecz przy każdej sposobności wyraża mu swoją pogardę i daje mu odczuć tę otchłań nicości, w jakiej się teraz, za sprawą republikanów, znajduje. Ismet Pasza, który dwa razy przejeżdżał przez Konstantynopol do Lozanny, nie uznał za stosowne przedstawić się nawet Kalifowi osobiście. Ostatnio odebrano Abdul-Medżydżowi prawo decydowania w sprawach religji, powierzając je specjalnemu komisarjatowi muzułmańskiego kultu. Główny komisarz kultu, podobnie jak Ismet Pasza, nie przedstawił się dotychczas Kalifowi.

„Rul" podnosi z uznaniem, że mahometanie rosyjscy, którzy zebrali się w Ufie 10 kwietnia 1923 r. w ilości 293 delegatów, po długich debatach, uznali jednogłośnie za głowę swego kościoła, nie kogo innego, tylko samego Kalifa. Rzecz to chwalebna. — Podejrzewać jednak należy, że uchwała mahometan rosyjskich, w dużej mierze zapadła pod wpływem bolszewickiej polityki.

Bolszewicy, chowający z jednej strony urazę do Kemala Paszy, za niedojście do skutku upragnionego przez nich Sowiecko-Tureckiego zbliżenia,—z drugiej starają się przyciągnąć pod władczy swój protektorat całą opozycję konserwatywną, muzułmańską wogóle, a arabską w szczególności, opozycję skierowaną przeważnie przeciw Anglji.— Wieczny to bowiem straszak dla tej ostatniej, bliskie sąsiedztwo Rosji i Indyj.

Ostatnie wypadki w Palestynie; knowania Husseina; projektowana przezeń federacja państw muzułmańskich, wszystko okazało się wodą, którą bolszewicy, ubiegając innych, dyplomatycznie potrafili na swój młyn skierować.

Obecnie „Wremia", opierając się na informacjach „Morning Post", donosi o mającem nastąpić pan-islamistycznym kongresie, który ma się odbyć w... Rostowie nad Donem.

Muzułmanie konserwatywni nie chcą i nie mogą odnosić się z ufnością do rządu sowieckiego, gdy jednak zakazano im zjazdu w Smyrnie, następnie w Angorze, cóż mieli począć!

Do Rostowa zatem zjadą wszyscy przedstawiciele sunnitów z Turcji, Arabji, Azji, półn. Afryki, przybędą również perscy szyici i przedstawiciele wszystkich pan-muzułmańskich organizacyj. Poruszone będą sprawy restauracji kalifatu i polityki Turcji w szczególności. W urzędowych sferach sowieckich, według „Morning Post", konferencja ta uważana jest za zbiorową demonstrację mahometan przeciwko Anglji.

Czyż to nie paradoks to poparcie, jakie komunistyczny rząd Sowietów udziela tendencjom konserwatywnym jednego z najstarszych narodów na świecie!

J. M.

Zdolności płatnicze Niemiec.

PARYŻ, 22.II. „New York Herald" donosi: iż komitet rzeczoznawców ustalił ostatecznie wysokość kapitałów niemieckich poza granicami Rzeszy. Sumy te wynoszą około 2 miljardów dolarów. Ilość płynnej gotówki, znajdującej się w Niemczech poza rezerwą Banku Rzeszy, wynosi podług prowizorycznych obliczeń 600 milionów marek złotych. Jako podstawę do obliczenia zdolności płatniczej Niemiec przyjęto, iż Niemcy po skończeniu wojny wybudowały 18.000 lokomotyw i 400.000 wagonów kolejowych.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

KRÓLOWA BALU.

II.

Ukazanie się hrabiny Montijo w Paryżu i na recepcjach w Elizejach przypadło akurat na powrót prezydenta z objazdu naczelnych miast francuskich. Wjazd jego do stolicy był przewspaniały: pod arkadami tryumfalnych bram, wśród kwiatów i chorągwi, przy gromkich już okrzykach tłumu: „Niech żyje cesarz"! Hrabina i jej córka należały do zdeklarowanych przyjaciół prezydenta, aczkolwiek obracały się głównie wśród legimistycznej arystokracji i wśród orleanistów. W dobrą gwiazdę Ludwika Napoleona wierzyła duszą całą hrabianka Eugenja. Ofiarowała mu przecie do dyskrecjonalnego rozporządzenia całe swoje mienie. Wierzyła w jego świetną przyszłość — i w swoją.

Przyszłość ta, dopiero przeczuwana, zaczęła zarysowywać się wyraźniej zaraz po grudniowym (z 1851-go) zamachu stanu. Właściwie Ludwik Napoleon już był cesarzem. Brakło mu tylko oficjalnego tytułu. Była już znakomicie oswojona opinja publiczna, czyli naród cały, z celem do którego dążył. Nieomieszkał nazwy prezydenta Rzeczypospolitej zmienić na tytuł księcia-prezydenta. Tytułowano go tedy *Monseigneur* i *Altesse* co u tylko przejściem być miało oczekiwanym do *Sire* i *Majesté*. Coraz więcej zwykł jął książę prezydent otaczać siebie splendorem. Do fet i przyjęć w pałacu Elizejskim przybyły niezmiernie wytworne zabawy w Fontainebleau, a wkrótce przyłączyły się do nich słynne polowania z Cesarstwa t. zw. *séries* urządzane w Compiègne.

Jedno zwłaszcza polowanie w rzęsistych lasach Fontainebleau miało niemałe znaczenie w życiu hrabianki Montijo. Podobno właśnie podczas owego polowania zakochany już w niej na zabój książę-prezydent miał otrzymać z wymykających mu się ust pięknej hrabianki anegdotyczną odpowiedź *„Par l'église!"* „Przez kościół..." Anegdota anegdotą, dość, że sporo tych wystawnych festynów było urządzanych niewątpliwie na jej cześć.

Oto i połowa listopada roku 1852 go. Do Fontainebleau zjeżdżają się tłumnie goście księcia-prezydenta. Po całej drodze z St. Cloud witano go owacyjnie. Do miasta wjeżdża wśród wspaniałej eskorty huzarów zostającej pod komendą pułkownika... Ney'a. Dla hrabiny Montijo i dla jej córki przeznaczono apartament w skrzydle pałacu. Rozpoczynają się zabawy. Najpierw wielkie polowanie, podczas którego zwraca wszystkich oczy na siebie cudna amazonka: Eugenja Montijo. Powrót przez parki i lasy oświetlona pochodniami. Nazajutrz zwiedzania pałacu gdzie najświetniejsze lata swego panowania spędziła królowa Marja Antonina. Eugenja Montijo z towarzyszącym jej prawie nieodstępnie księciem-prezydentem, przechodzi powoli, zadumana, przez salę zwaną salą pięciu Maryj, na pamiątkę tych, którym za mieszkanie kolejno służyła, a były to Marja Medycejska, Marja-Teresa żona Ludwika XIV-go, Marja-Antonina, Marja-Ludwika, żona cesarza Napoleona, i Maria Amelja żona króla Ludwika-Filipa. Upływają cztery dni wśród nieustannych, coraz bardziej pomysłowych rozrywek. W niedzielę msza w kaplicy, w której brał ślub Ludwik XV-ty z Marją Leszczyńską. Wspomnień historycznych pełno na każdym kroku! W jego imieniu Eugenji książe prezydent wkłada jej w upominku konia wierzchowego, godnego, rzecz prosta, najpiękniejszej pod słońcem amazonki. Powrót do Paryża niemniej okazały. Wieczorem galowe widowisko w operze; kantata okolicznościowa; owacje; demonstracje na cześć tego, który przed dwoma jeszcze dniami tak dziwne słówko szepnął hrabiance Eugenji w sali pięciu Maryj...

* * *

Książę—prezydent jest do niemożliwości zajęty sprawami publicznemi i o dalszym ciągu fontenebłowskiej sielanki zdaje się nie myśleć. To też hrabiance Eugenji spędzają sen z powiek różne, różne konsyderacje. Starał się o rękę córki, nie panującego wprawdzie, ale najautentyczniejszego królewicza, Gustawa Wazy—nadaremnie! Oparł się jego związkowi z księżniczką Karoliną cesarz austrjacki. Swatano mu siostrę Leopolda Hohenzollerna. Nie podobała się... Może i dobrze się stało? Łączenie się z odwiecznemi dynastjami to przecie przesąd? Napoleonowi Wielkiemu nieszczęście tylko to przyniosło. Czyż Eugenja Montijo nie warta Wazówny?...

Książe prezydent wciąż jest bezgranicznie zajęty. Plebiscyt ogłosił. Rezultat prawie niechybny, ale zawsze!.. Ciężkiego wyczekiwania dzień jeden, dzień drugi. Nareszcie! Zwycięstwo! Bez mała osiem miljonów głosów „za" to jest za cesarstwem, za cesarzem z „woli narodu"! Partja wygrana! Pozostają już teraz tylko formalności do załatwienia.

Więc dnia 1-go grudnia członkowie senatu i izby deputowanych składają ostentacyjnie rezultat powszechnego głosowania w ręce—cesarza. Nazajutrz w całej Francji zostaje oficjalnie ogłoszone cesarstwo. Napoleon III-ci przybywa do Paryża. Przy biciu armat i okrzykach ludu odbywa rewję na placu przed Tuileryjami. Po chwili ukazuje się na salonach pałacu wśród olbrzymiej świty, w otoczeniu przedstawicieli wszystkich stanów i warstw ludności, podczas gdy na placu przed pałacem minister wojny odczytuje armji proklamację cesarską, a minister spraw wewnętrznych odczy-

„Kinangozi".

Premjera sztuki księcia Wilhelma w Stookholmie.

Wilhelm książę Södermanlandu syn króla Szwecji Gustawa V i jego małżonki Wiktorji z książąt Badeńskich, bezprzecznie jeden z wybitniejszych autorów szwedzkich, napisał, pod tym drażniącym ciekawość tytułem, sztukę, której premjera odbyła się dnia siódmego b. m. w teatrze Królewskim „Svenska Teatern" w Stockholmie.

Oto co pisze o niej w „Saenska Dagbladet" ceniony krytyk i nowelista Ejner Smith:

„Książe Wilhelm opublikował na Boże Narodzenie nowelkę afrykańską pod niezwykłym tytułem „Kinangozi" ma podobny motyw: losy białych w krainie czarnych. Niestety, zapowiedziane na dzień premjery wydanie książkowe, tej sztuki nie było jeszcze dla ogółu dostępnem, co uniemożliwia zrobienia porównania między pierwowzorem a zjawiskiem scenicznem. Akcja toczy się, jak rzekliśmy, w Afryce. Zapoznajemy się z mieszkańcami dwóch sąsiadujących ferm, należących do białych kolonistów: Allingtona i Trappera. Pierwszy z nich ma dobrą żonę i córkę, powabną Cecylję, drugi zaś—tylko żonę Sylwję. Pani Trapperowa jest silną, gorącokrwistą kobietą, która tłumi w sobie zarówno niebezpieczne wspomnienia z europejskiej ojczyzny, jak tęsknotę. Biali panowie niezbyt łagodnych imają się środków dla utrzymania w karbach swoich negrów. Allignton zwłaszcza zwykł miewać zawsze bat pod ręką. Nic dziw więc, że czarni go nienawidzą. Niebezpieczeństwo i bunt kryją się pod pozornym spokojem i negry słudzy pozyskują sobie stronników w sąsiedniej wojowniczej wiosce, gwoli zmiażdżenia białych despotów i podzielenia między sobą ich majątku, a czarny wódz zastrzega sobie wyłączne prawo do Cecylji. Zemsta ma być dokonaną w czasie przedstawienia tańców wojennych, pewnego dnia, o zmierzchu. Ale przedtem zawitał do fermy Allingtona tajemniczy nieznajomy, białej rasy, zowiący się Kinangozi. W toku akcji wyjaśnia się, że dziwaczne to słowo oznacza „przewodnik". Zdaje się on być swego rodzaju Messyaszem puszczy. Oddziaływa to na panią Sylwję Trapperową i na Cecylję i przybysz staje się wkrótce przedmiotem dwóch wyznań miłosnych. Wyznania Sylwji nabierają z biegiem ozasu gwałtowności, zaś Cecylji—są więcej lękliwe. Okazuje się że Kinangozi jako młody student w Oxforcie kochał Sylwję i doznał zawodu. Zarost i lata zmieniły go do niepoznania i wbrew swej woli większe ma teraz powodzenie Dla niej to, uciekł do dzikiego kraju, gdzie wskutek niezwykłych zrządzeń losu, awansował na wodza i bożka skarłowaciałego szczepu w lasach dziewiczych. Głównem jego zadaniem w tej sztuce jest ratowanie białych w chwili niebezpieczeństwa. Tylko Sylwja zostaje raniona strzałą przeznaczoną właściwie dla kogo innego. To czarny sługa Allingtona broń na nią skierował. Sam zaś pada ofiarą jednego z karłów Kinangozi'ego. Rana Sylwji powoduje w ostatnim akcie jej śmierć, a Kinangozi powraca do lasów dziewiczych.

Sztuka zbudowana jest na temacie, ktory wielokrotnie spotykamy w literaturze anglosaskiej i na filmie. Można najbliżej określić ją jako opowiadanie dla teatru—dramatyczną w ścisłem znaczeniu tego słowa może nie jest, pomimo, iż niektóre sceny silne wywierają wrażenie. Charaktery właściwie nie odpowiadają zadaniom teatru. Akcja toczy się jednak szybko i samo egzotyczne środowisko, niewątpliwie stanowi przynętę. Jako pierwociny teatralne, sztuka jest wielce obiecującą i posiada ładny punkt kulminacyjny w słowach Kinangozi'ego o tem, że puszcza czyni człowieka cywilizowanego pokornym. Taka cicha scena, jak w ostatnim akcie, między trzema mężczyznami, jest również godną zapamiętania. W rozmowie ich leży ukryte zmaganie między kłamstwem, szczęściem i śmiercią".

Zakończenie recenzji Ejnara Smitha, podnosi wspaniałą wystawę sztuki — dzieło Ejnara von Strokirch —uzupełnioną prawdziwemi przedmiotami z opisywanych okolic, reżyserję Gunnara Klintberga. oraz grę artystów: Ezika Rosena w roli Allingtona. Jvana Hedgvista w rolach tytułowych. Pauliny Bruniusa, jako Sylwji, Ingi Fiadlad (Ceoylja). Hugona Bjorne (Trapper) Goty Kindberg (Allingtonowa) i Artura Cederborgha (stugjum negra karykatnra z domieszką patosu i żąezy krwi).

Oprócz recenzji Ejnara Smitha, w tymże numerze „Sreńska Dagblat" (z d. 8 b. m.) znajdujemy opis entuzjastycznego przyjęcia premjery przez publiczność, pióra znanego dziennikarza Erika Ljunbergera:

„Książę krwi, ukazujący się w dzwiach żelaznej kurtyny i kłaniający się rozentuazmowanej publiczności—Czyż można większej wymagać sensacji! Ktokolwiek obawiał się, że publiczności teatralnej naszych czasów nie można doprowadzić do entuzjazmu, grubo się omylił. Rzadko kiedy takie burze oklasków zmuszały do tylokrotnego podnoszenia kurtyny; na premjerze szwedzkisj; co tego wieczora. Zachwyt był bezgraniczny. Już po pierwszym akcie łatwo można było wyczuć sympatję widzów. I potęgowała się ona krok za krokiem w ciągu wieczora. Po drugim akcie temperatura podniosła się do dziesięciu wywoływań artystów, zaś po ostatnim—stwierdzić można było wyraźne symptomaty ekstazy. Siedziało się tchem zapartym i zastanawiało czy stalowe liny kurtyny wytrzymają bezustanne podnoszenie jej w górę. Gdy królewski autor, po piątem wywołaniu; ukazał się przed rampą, okrzykom nie było końca, A jeżeli następnie wywołano go raz po raz, przyczyn ało się nie mało do tego sympatyczne wrażenie jakie sprawiał w oświetleniu kinkietów Trzymał się trochę dyskretnie w głębi z olbrzymim bukietem w ręce, kłaniając się na wszystkie strony i miało się wrażenie że myślał: „Poszło lepiej niż przypuszczałem". Lecz nie zapomniał też o tych; którzy mu dopomogli do powodzenia w sztuce. Przyprowadzał przez rampę to jednego to drugiego artystę; kłaniał się i usciskał dopóty; depóki nie zmuszono go do przełażenia przez dzwi kurtyny żelaznej. które najwyraźniej była zrobiona bez myśli; że taki wysoki pan (książe Wilhlem jest b. wysokiego wzrostu) będzie kiedykolwiek musiał przez nie przechodzić.

W loży królewskiej widziało się królą, a obok niego księcia Lennarta (piętnastoletni syn autora „Kinangozi'ego"), zaś w loży dworskiej, tuż obok, następcę tronu księcia Gustawa-Adolfa z małżonką, księżną Karolową (bratową króla) z córką ks. Astridą oraz świtę z marszałkiem koronnym na czele. A zaraz za niemi król teatralny Ranft (dyrektor król. teatrów) otoczony swoim dworem, pod-szefami, adjunktami, jaśniejącemi jak słońce teatralne radością i zachwytem, wobec wesołej perspektywy wielu wyprzedanych przedstawień. Na parterze znajdowali się liczni przyjaciele księcia Wilhelma ze świata literackiego i artystycznego, a zresztą był obecny cały prawie Stockholm, szturmujący kasy biletowe, gdy chodzi o tego rodzaju wydarzenie.

* * *

Książę Södermanlandu, urodzony w r. 1884, jest zamiłowanym podróżnikiem i prawie co roku odbywa wycieczki w krainy dalekie. Ostatnio bawił czas dłuższy w Afryce, gdzie też zaczerpnął tematu do pierwszej swej sztuki, która będzie wystawiona w Christjanji i w Londynie pod osobistem, jak w Stockholmie, kierownictwem autora.

Talent literacki odziedziczył książę Wilhelm po swoim dziadku, królu Oskarze II, znakomitym poecie, tłomaczonym na wszystkie niemal języki europejskie.

Z prac księcia Södermanlandu, w wydaniach książkowych. nakładem Norstedta i synów w Stockholmie, oprócz „Kinangozi'ego" ukazały się: opowiadania i notatki z podróży na Wschód p. t. „Där solen lyser" (Gdzie słońce świeci); poezje p. t. „Slackta fyrar" (Zgaszone drogowskazy) i „Svartoch hvitt" (Czarne i białe) oraz zbiór opowiadań p. t. „Den gamla tallen" (Stara sosna), z którego niżej podpisany przyswoił literaturze polskiej „Perły" i „Marsza Weselnego".

Konstanty Bukowski.

Polski Bank Handlowy

ul. Mickiewicza Nr. 11

na mocy zezwolenia Min. Skarbu z d. 15-2 24 L. [illegible] 1419-24-II przyjmuje na wkłady procentowane złote i dolary i wydaje w efektywnych dolarach. Wydaje pożyczki pod złote rzeczy w Monarkach Polskich. Również przyjmuje ofiary na tablice pamiątkowe Romualda Traugutta

KRONIKA

NIEDZIELA **24** Dziś Sergjusza M. Jutro Macieja Ap.

Ws. g. 6 m. 42 Z. g. 4 m. 58

WILENSKA.

— **Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że wobec zniesienia Ministerstwa Poczt i Telegrafów, na mocy ustawy z dnia 5-go grudnia 1923, należy, w celu uniknięcia nieporozumień i opóźnienia w załatwianiu spraw, kierować wszelką korespondencję, przeznaczoną do centralnego zarządu poczty i telegrafu, wyłącznie pod adresem: Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafu, Warszawa, Plac Napoleona 8, bez dodatku słów „Ministerstwo Przemysłu i Handlu".**

— (*l*) **Z Państwowego Urzędz Pośrednictwa Pracy.** Na dzień 23 lutego w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy było zarejestrowano 1033 bezrobotnych, w tem 720 mężczyzn i 313 kobiet. Z gałęzi dotkniętych najbardziej bezrobociem są robotnicy niewykwalifikowani, metalowi, budowlani, oraz pracownicy umysłowi. W związku z zastojem przemysłu miejscowego, sanacją skarbu, oszczędnościami i sezonem zimowym—nie daje się zauważyć większego zapotrzebowania. Natomiast Urząd posiada zapotrzebowania na robotników leśnych przy eksploatacji lasu i robót sezonowych rolnych dla mężczyzn i kobiet, pozatem są poszczególne drobne zopotrzebowania na służbę domową żeńską i robotników wyspecjalizowanych.

— (*l*) **Dodatek do podatku gruntowego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło samorządom gminnym zezwolenia na niezwłoczne pobranie dodatku do państwowego podatku gruntowego ze względu na zupełny brak gotówki w kasach gminnych.

— (*l*) **Podatek od ogierów nierasowych.** Sejmik pow. Wilejskiego przedłożył Min. Spr. Wewnętrznych za pośrednictwem Urzędu Delegata Rządu wniosek w sprawie opodatkowania ogierów nierasowych po 15 fr. rocznie, mając na celu oprócz względów finansowych wywarcie wpływu na kierunek hodowli koni w powiecie. Premjowanie ogierów rasowych i opodatkowanie nierasowych mogą być uważane za wstęp do wydania przepisów o okastrowaniu reproduktorów, posiadających wady dziedziczne, lub wogóle nie odpowiadających wymogom prawidłowej hodowli. Obok zamierzonego przez sejmik zakupu ogierów rasowych w celu uruchomienia punktów rozpłodowych, akcja powyższa posiadałaby nader doniosłe znaczenie w dziedzinie selekcji i udoskonalenia materjału rozpłodowego.

— **Uposażenie u zędników państwowych.** Ustalenie mniejszej urzędniczej na marzec r. b. nastąpio z odliczeniem wykazanej przez komisję statystyczną zniżki. Pozatem od 1-go marca r. b. wprowadza się strącanie z pensji na emeryturę; nie dotyczy to urzędników nieetatowych, tymczasowych i kontraktowych. Strącać się będzie na emeryturę 3 proc. poborów brutto, t. zn. bez odliczenia podatku dochodowego. Niespodzianką dla urzędów jest zarządzenie ministr. skarbu, aby zaległe raty emerytalne od października r. ub. — w dodatku zwaloryzowane — odtrącono w całości jednorazowo od poborów marcowych. Sprowadzi to zmniejszenie poborów marcowych w stosunku do poborów wypłaconych d. 1-go lutego około 15 proc.

— (*l*) **Podatki popłówne i podatek od zwierząt domowych.** W związku z przedłożeniem przez Sejmik Brasławski uchwał w sprawie tych podatków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, iż podatki te na przyszłość zatwierdzane nie będą.

— (*l*) **Podatek majątkowy w gminach.** Większość gmin pow. Wileńsko-Trockiego zakończyły prace w związku z podatkiem majątkowym. Spisy płatników wraz z protokółami nadesłane zostały do urzędu skarbowego w terminie wyznaczonym.

— (*l*) **Posiedzenie Wileńsko-Trockiego wydziału powiatowego.** W dn. 22 lutego odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Wileńsko-Trockiego Sejmiku. Na posiedzeniu tem uchwalono udzielić jednorazowy zasiłek w wysokości 500 franków złotych dla centralnego zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej na akcję kulturalno - oświatową, prowadzoną w powiecie Wileńsko Trockim. Ze względu zaś na ciężki stan finansowy Sejmiku, Wydział powiatowy na razie dokonać wypłaty nie może, a uskuteczni dopiero po zasileniu kasy Wydziału wpływami podatku gruntowego, który prawdopodobnie będzie ściągany w połowie kwietnia r. b.

Pozatem rozpatrywano prośbę Inspektora szkolnego pow. Wileńsko-Trockiego, który z polecenia kuratorium okręgu szkolnego zwrócił się z prośbą do Sejmiku o subwencję w wysokości 600 fr. zł. na zorganizowanie w okresie letnim dokształcających kursów dla nauczycieli. Oceniając doniosłość pracy, podjętej przez władze szkolne, Wydział powiatowy jednak postanowił przychylić się do prośby Inspektora wówczas tylko, kiedy na powiat będą rozciągnięte ustawy o powiatowym samorządzie szkolnym.

— **Konstanty Bukowski** prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, wyjeżdża dziś wieczorem na dni kilka do Warszawy.

— (*l*) **Uruchomienie piekarni G. U. Ż.** Zgodnie z postanowieniem, zapadłem na posiedzeniu, które odbyło się u p. Delegata Rządu pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania drożyzny przy udziale przedstawicieli rządu, prezydenta i wice-prezydenta m. Wilna, iż mąka 70%, przysłana z głównego Urzędu Żywnościowego ma być sprzedawaną w postaci chleba ludności m. Wilna, pod firmą „G. U. Ż.", na warunkach, iż piekarnie, które otrzymywać będą mąkę, zobowiążą się do sprzedawania chleba po cenach mąki, wypiek chleba odbywa się w piekarniach spółdzielni rolnej (Uniwersytecka 1, Portowa 22) i w piekarni spółki usamodzielnionych pracowników K. O. K. (Połocka 24), sprzedaż zaś chleba odbywa się w sklepach spółdzielni rolnej K. Z. Z. (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 2, Porto-

---

tuje ją na placu Zgody ludności cywilnej.

Cesarstwo stworzone. Stała się—jak miał się ktoś wyrazić w wiele lat potem—*une monarchie absolue... tempérée par des chansons*. Teraz można już zająć się sprawami osobistemi.

* * *

W grudniu 1852-go r. rozpoczęły się, wspomniane wyżej, *séries* w Compiégne, zebrania towarzyskie, podobne do tych, któremi książę-prezydent uraczał gości swoich w Fontainebleau, ale jeszcze szumniejsze i wystawniejsze. Teraz już na powitanie... cesarza huczą wszystkie miasta dzwony; sześćdziesiąt dziewic w bieli sypie mu kwiaty pod nogi na dworcu kolejowym; dokoła łuków tryumfalnych tłumy. Staje cesarz kwaterą w apartamentach, które służyły Ludwikowi XV-emu, Napoleonowi I-emu i ostatnim trzem królom Francji. Zabawa niezmiernie ożywiona, ale towarzystwo przyjmuje już układ i obyczaje — dworu. Przyjeżdża już z Paryża trupa najlepszych aktorów i daje widowisko, pierwsze z 49-ciu, które w Compiégne miały miejsce za czasów Cesarstwa. Okolicznościowe kuplety już są nastroje na ton całkiem hołdowniczy:

Salut regne de delivrance,
Grand nom, que l'Univers connait!*)

*) Bądźcie pozdrowione rządy wyzwoleńcze! Cześć ci, wielkie imię, znane całemu światu!

Dni jedenaście trwają polowania, koncerty, widowiska teatralne, recepcje, bale. Cesarz zamierzał przebyć tylko dni cztery w Compiégne, lecz oderwać się nie może — zgadnąć kobiety: od kogo! Od niej, od tej, którą kocha nad życie i w której oczach widzi wierzy święcie. Czegoż więcej do szczęścia mu potrzeba? Pewnego dnia wyszli na taras podczas gdy słońce rozsiewało diamentami oszronione [illegible]. Hrabianka zwróciła uwagę na [illegible] jeszcze, jeść konieczny, [illegible] jak istny klejnot. Cesarz zerwał na [illegible] Bacchochego [illegible] szepnął mu słów kilka na ucho. W chwilę potem hrabia jechał do Paryża. Nazajutrz otrzymała Eugenja od cesarza przepiękny, rzeczywisty klejnot w kształcie [illegible] czy [illegible] czy [illegible] czy

wa 22), spółki usamodzielnionych pracowników K. O. K. (Połocka 24, Antokol 45), „Fortuna" (Mickiewicza 23), Kooperatywie urzędników (Jagiellońska 5).

Tymczasem wypiek w trzech piekarniach wynosi 15900 klg. W najbliższych dniach ilość będzie zwiększona. Cena sprzedażna za kilo chleba wynosi 500.000 mk. i jest o 30.000 mk. tańsza na kilogramie, niż w innych sklepach na mieście.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 24 lutego 1924 r. o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu, prof. Marjan Zdziechowski wygłosi odczyt p. t.: „Testament Księcia Eugenjusza Trubeckiego". Wstęp 250.000 mk. p.

— **Odczyt w Gimnazjumie im. J. Lelewela.** Dnia 7 marca o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się staraniem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. I odczyt Ad. Rożka: „O inną metodę wykładania autorów klasycznych w szkole średniej".

Dnia 9 marca tamże. o 4-ej, odbędzie się zebranie sprawozdawcze Związku, a o 5 g. m. 30 IV zebranie towarzyskie.

— **Zebranie Związku Lekarzy Polaków** odbędzie się w poniedziałek 25|II o godzinie 7½ wieczorem w lokalu Wydziału Zdrowia — ul. Magdaleny 2.

Na porządku dziennym między innemi: sprawa szpitali miejskich.

— **Zabawa taneczna.** Dn. 25-go odbędzie się w sali Georges'a doroczna zabawa taneczna Koła Przyrodników St. U. S. B. pod protektoratem J. M. Rektora Parczewskiego, Protektorstwa prof. Ehrenkreutzów, dziekana prof. Bekiera i prodz. prof. Patkowskich —Obowiązki gospodarzy łaskawie przyjęli: panie Andruszkiewiczowa, Bańkowska, prof. Batarewska, Bochwicowa, Burhardowa, Dawidowska, prof. Dziewulska, Fiedorowiczowa, J. Korwin-Kurkowska, prof. Krasnowska, Lubońska; Łabuńska, prof. Łukaszewiczowa, prof. Szeliga, Mierzejewska, hr. Mohlowa Wacławowa, Niewodniczańska Wiktorowa, Okulowiczowa, prof. Orłowska, Pławska, Przewłocka Anna, prof. Retingerowa, prof. Ruszczycowa, Rymszyna, prof. Staniewiczowa, prof. Wilczyńska, Wimborowa, prof. Zawadzka.

Panowie: Bańkowski, prof Bazarewski, Bochwic, Burkardt, prof. Dziewulski W, prof. Dziewulski Wł. prof. Hłasko, prof. Jantzen. prof. Kolbuszewski, prof. Kempisty, prof. Krasnowski, prof. Szeliga Mierzejewski, hr. Mohl H., hr. Mohl W. Niewodniczański; prof. Orłowski, Przewłocki Stefan, prof Pruffer, prof. Retinger, pref. Rudnicki, pref. Ruszczyc, prof. Sławiński, prof. Staniewicz, prof. Staszewski. prof. Wejssenhoff, prof. Wilczyński, prof. Wisniewski, prof. Zawadzki.

Bilety są do nabycia u pp gospodarzy.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Zaślubiny.** Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem, w kaplicy Sióstr Nazaretanek na Pohulance ks. profesor Dr. Zygmunt Lewicki pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Stefanem Burhardtem, synem ś. p. Michała i Antoniny z Madekszów, a panną Heleną Radzką, córką ś. p. Dra Wiktora i Jadwigi z Baronów Jocherów von Egesberg.

Panu Stefanowi Burhardtowi, drogiemu naszemu koledze redakcyjnemu, i uroczej jego małżonce składają życzenia największego szczęścia redakcja i wydawcy „Słowa".

TEATR i MUZYKA

— **Teatr Polski.** (Lutnia) gra dzisiaj komedję Niccodemi'ego Nauczyciela. Gościnnie występująca p. Irena Solska roztacza walory swego talentu. Sztuka ta wkrótce ustąpi komedji O. Wilde'a p. t. „Wachlarz lady Windermere" z udziałem p. Solskiej. Będzie to ostatnia sztuka z udziałem gościa.

— **Cyd" — Corneille'a dla młodzieży.** Dziś o g. 4 pp. po cenach o 50 proc, „Cyd" w inscenizacji F. Ruszczyca.

— **Teatr Wielki** (na Pohulance) Dziś o godz. 3 m. 30 „Taniec szczęścia" z pp. Grabowską i Dowmuntem w rolach głównych. Ceny zniżone o 50 proc. Wieczorem ukaże się po raz drugi przepiękna opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana". Najbliższą nowością repertuaru Teatru Wielkiego będzie operetka Reinwelna „Niech mnie djabli wezmą"; Interesująca treść oraz świetne pomysły reżyserskie nowopozyskanego reżysera Napolsona Stawińskiego wróżą tej nieprzeciętej operetce powodzenia. W rolach głównych pp. Grabowska Dowmunt, Stawiński i Kijowski.

— **Występy w Operze Wileńskiej.** Z powodu zmiany repertuaru w operze warszawskiej występy I. Dygasa uległy zwłoce, natomiast na dzień 1 marca Dyrekcja opery warszawskiej uprzejmie zezwoliła na występy w Wilnie znakomitego tenora tej opery p. Prawdzica. Tak więc p. Prawdzic występować będzie między 1—7 marca, p. Dygas zaś między 12—20 marca.

— **Wynalazek prof. Fiamma.** Krążące od szeregu miesięcy pogłoski, dotychczas skwapliwie zaprzeczane przez przedstawicieli Niemiec o nowym niem. wynalazku tajemniczej broni, mającej dokonać zupełnego przewrotu w dotychczasowej sztuce wojennej, zostały obecnie potwierdzone przez samego wynal., prof. Osfalda Flomma, jednego z największych niemieckich uczonych.

— **Koncert prof. Wł. dysława Burkatha i Mieczysława Worotyńskiego.** Na rzecz „Bratniej Pomocy" odbędzie się dnia dwudziestego drugiego marca, w Sali Śniadeckich koncert wyższe utalentowanych artystów: prof. Władysława Burkatha (fortepian i Mieczysława Worotyńskiego (śpiew). Koncert ten wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.

Alro.

WYPADKI I KRADIEZE.

— **Pożar** Dnia 22 b.m. wybuchł pożar w domu Władysława Soraty (Żelazna Chatka 33). Podczas wynoszenia rzeczy padająca belka potłukła syna właściciela 24 letniego Jana Sorata. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spalił się tylko dach. Straty na razie nie są obliczone.

— **Znowu człopoy giną.** Marcela Wasilewska. (Lidzki zauł. 13) zawiadomiła policję o zaginięciu zamieszkałego u niej ucznia gim. Lelewela 13 letni Stanisława Babina Poszukiwania zaginionego nie odniosły pożądanych skutków.

— **Zbłąkany chłopak.** W obrębie 7 go komisarjatu zatrzymano nieletniego Bolesława Żejnisa który nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

— **Kradzieże.** Julji Groblewskiej (Montwiłowska 10) skradzione bielizny i ubrania na sumę 3 miljardy 100 milj. mk. Sprawca kradzieży Paweł Tomiłowicz ujęty.

— **Paulinie Longinowej** (Podbrodzie) w dniu dzisiejszym domu Nr. 36 przy ul. Wielkiej Pohulance skradziono konia wartości 1 miljarda mk. p.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Napad Muchy-Michalskiego.** W dniu 6 lutego r. b. o godz. 8 rano banda składająca się z 30 ludzi dokonała napadu w pow. Łuninieckim na majątek Oharowicze, należący do pani Tarasiewicz.

Maj. Oharowicze jest tym miejscem, do którego często lubił zaglądać osławiony p. Mucha. Zuchwały bandyta dokonywuje już po raz trzeci napadu, tak, że pani Tarasiewicz zupełnie przyzwyczaiła się do wizyt p. Muchy, które pociągają zawsze za sobą duże straty dla majątku.

Mucha dokonał napadu na Oharowicze rok temu, i jednocześnie zapowiedział, że na przyszły rok również przybędzie do majątku. W dniu 5 lutego r. b. minął rok dzień przeszedł szczęśliwie, to też p. T. uradowana i szczęśliwa udała się do miasta. Zdawało się, że spokojni mieszkańcy Oharowicz mogą w dalszym ciągu kontynuować pracę codzienną, że wiszące nad niemi nieszczęście zapowiedzianej wizyty Muchy minęło, że w tym jednym wypadku bandyta-gentleman nie dotrzymał słowa, — to było złudzenie. Jednak następnego dnia zjawił się i znów obrabował majątek, zabrał 10 koni z uprzężą i saniami i odjechał w kierunku Kruhowicz.

Żadnej krzywdy mieszkańcom Oharowicz ani rodzinie p. T. nie zrobił. Odjeżdżając, pożegnał się ze wszystkiemi i oświadczył, że on dokonał napadu na posiąg w jesieni r. ub. przy stacji Chylin, oraz zapowiedział, że przy sposobności odwiedzi Oharowicze nie określając ściśle dnia.

Czy długo ta zmora trapić będzie mieszkańców Kresów?

— **Rozstrzygnięcie konkursu myśliwskiego.** Dnia 8 lutego 1924 r. jury konkursu myśliwskiego „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego" w osobach pp.: Józefa Bleszyńskiego, Józefa Geysztora, redaktora Stefana Krzywoszewskiego i redaktora Juljana Ejsmonda — przyznało pierwszą nagrodę za wspomnienie myśliwskie d-rowi Wł. Burzyńskiemu ze Lwowa, pierwszą nagrodę za monografję zwierzyny łownej p. Włodzimierzowi Korsakowi z Warszawy za monografję cietrzewia i pierwszą nagrodę za pracę o hodowli i układaniu wyżłów księdzu Ludwikowi Niedbałowi z Poznania. Pozatem odznaczono pracę: „Pamiętniki charciarza" p. Wł. Karnkowskiego z Małopolski Wschodniej i „Wspomnienia myśliwskie" ks. Ludwika Niedbała z Poznania.

Jako nagrody, przyznano szereg dzieł myśliwskich.

— **Wykrycie olbrzymich nadużyć w Banku Franko-Polskim.** Przed kilku dniami sfery finansowe stolicy zostały poruszone wiadomością w olbrzymich nadużyciach walutowych, dokonanych przez Bank Franko-Polski na szkodę skarbu polskiego.

Obecnie po aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu centralnem wice-dyrektora wspomnianego banku p. George'a i po zorjentowaniu się w materjale przez nasze władze skarbowe, trzeba stwierdzić, że afera p. George'a zdaje się przewyższać aferę osławionego Stückgolda.

W danym wypadku chodzi o nadużycia, polegające m. in. na szmuglowaniu walut do Francji, a sięgające setek miljonów mkp.

W sensacyjnej tej aferze toczy się dalej energiczne śledztwo.

— **Filatelistki dla Skarbu.** Pragnąc dopomóc rządowi w naprawie Skarbu, Polskie Tow. Filatelistów w Warszawie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich filatelistów Polskich o ofiarowanie na ten cel znaczków pocztowych, które będą następnie sprzedane w drodze licytacji publicznej. Otrzymane ze sprzedaży sumy zostaną przekazane na rzecz poprawy Skarbu Państwa.

Znaczki należy przesyłać do prezesa zarządu Polskiego Tow. Filatelistów w Warszawie, Mokotowska 18, m. 22.

Licytacje odbywać się będą we środy w lokalu "Lutni", Sienkiewicza 8, od godz. 7 do 9 w.

Listy ofiarodawców będą ogłaszane w miesięczniku „Nowy Filatelista".

ZE ŚWIATA

— **Światowa produkcja srebra.** Amerykańskie badania nad przemysłowem i handlowem zużytkowaniem srebra doprowadziły m. in. także do skonstatowania udziału Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji tego szlachetnego metalu.

Według wykazu, sestawionego przez The National City Bank of New-York, wyprodukowały Stany w roku 1922 około 26 proc. produkcji świata. W ciągu czterech wieków, t. j. od roku 1492 do końca 1922 wyprodukowano w całym świecie 18 miljardów uncji czystego srebra, z tego Stany Zjednoczone w ostatnich 90 latach wydobyły 21 proc., czyli 2,75 miljarda uncji.

ŻYCIE EKONOMICZNE

— **Kurs waloryzacyjny franka złotego** na d. 25 i 26 b. m 1.790.000 mk.

— **Likwidacja serwitutów.** Rada ministrów na posiedzeniu dn. 18-go b. m. uchwaliła wniosek ministra reform rolnych w sprawie zmian w projekcie ustawy o uzupełnieniach i zmianach do ustawy z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego. Uchwalony wniosek okazał się koniecznym wobec tego, że zaprojektowane zmiany ustawy z dnia 7 maja 1920 r. zmierzające do wzmożenia tempa pracy likwidacyjno-serwitutowych, było niedostateczną. Dla uniemożliwienia nadmiernego przewlekania prac komisyj szacunkowych i rozjemczych. Rada Ministrów uchwaliła przyznać prawo zwoływania posiedzeń komisyj nietylko przewodniczącemu, lecz i komisarzowi ziemskiemu.

— **Stosunki handlowe z Rosją.** W Poznaniu byli przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Polsce, pp. Miaskow i Rezinskij. Delegacja była poprzednio we Lwowie, następnie w Katowicach. W Poznaniu przedstawiciele sowieckiej misji handlowej interesowali się głównie wywozem maszyn rolniczych do Rosji.

Przedstawiciel Ajencji Wschodniej zwrócił się do p. Miaskowa z prośbą o poinformowanie o przebiegu dotychczasowych prac misji handlowej sowieckiej w Polsce. P. Miaskow wyraził nadzieję, że stosunki handlowe między Rosją a Polską, a więc i dzielnicą wielkopolską, ożywią się w bliskiej przyszłości, zwłaszcza po zawarciu traktatu handlowego, co przyczyni się również do zainteresowania rosyjskim rynkiem dzielnicy wielkopolskiej, z którą stosunki dotychczas były nikłe. Szczególne zainteresowanie okazali delegaci dla sprawy wywozu do Rosji z Wielkopolski nasion oraz bydła rozpłodowego, wogóle zaś ilosy Rysja na przywóz z Polski parafiny, chemikaljów, wyrobów farmaceutycznych, nawozów sztucznych, przedewszystkiem zaś maszyn rolniczych i wogóle wyrobów metalowych.

— **Wzrost drożyzny.** Po przejściowych trudnościach przed końcem roku zeszłego nasz bilans handlowy układa się pomyślnie. Mamy właśnie do zanotowania bardzo dodatni objaw zmniejszenia się przywozu oraz zwiększania wywozu w miesiącu grudniu roku zeszłego.

W dziedzinie przywozu nastąpiło znaczne zmniejszenie się importu matrjałów budowlanych i ceramicznych (przeszło 4-krotnie), spadł przywóz wyrobów włókienniczych (prawie 10 proc.), wreszcie prawie o połowę w stosunku do listopada zmniejszył się przywóz galanterji i instrumentów precyzyjnych.

W dziedzinie wywozu mamy natomiast do zanotowania pomyślny objaw zwiększenia się eksportu: naogół wywóz nasz zagranicę w grudniu w stosunku do listopada zwiększył się około 75 procent.

„precyzyjny zegarek światowej marki" do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

D-rzy
Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
okują położnice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka Nr. 31

WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedyńczych.
WILNO, Niemiecka 15. S. Anciewicz

DO ROSJI!
Przesyłki do wszystkich miejscowości ROSJI przyjmuje
Dom Handlowo-Ekspedycyjny
B-cia Strakun
Niemiecka 23, telefon 293.
Przedstawicielstwa we wszystkich — — — centrach — — —
INFORMACJE BEZPŁATNIE.

---

ze starających się miała nader wielu, że odkosza dała księciu d'Ossuna, z poślubić nie mogła księcia de Sesto, w którym się kochała; że *la maman Montijo*, niezaprzeczenie wielka dama ale „światowość" ceniąca przedewszystkiem, bigotka, lecz nie w ciemię bita, czy, jeśli kto woli: kuta na cztery nogi — robiła, co mogła, aby na córkę zwrócić uwagę księcia-prezydenta... Co zaś do reszty, to polegano na zapewnieniach cesarza, któremu przecie nikt „szczęśliwej ręki" nie mógł odmówić. Więc, co czyni—a szczęście mu dopisuje!

Na komentarze zresztą i plotki czasu nie było. Natychmiast po sobotniej mowie cesarskiej przeprowadziły się hrabina Montijo z narzeczoną cesarską z mieszkania przy placu Vendôme do pałacu Elizejskiego, dokąd cesarz przybywał codzień. Eugenja otrzymała tymczasowo oficjalny tytuł hrabianki de Teba. Stolica zawotowała 600.000 franków na zakupienie dla przyszłej cesarzowej ślubnego prezentu. Eugenja napisała do prefekta Sekwany prześliczny list (redagował go Mérimée) prosząc, aby suma ta użytą została na jakiś cel filantropijny. Pierwsze to wystąpienie przyszłej cesarzowej doskonale wywarło wrażenie, a list, opublikowany przez wszystkie pisma, utrwalił wysokie wyobrażenie o jej stylu. We dwa dni potem, 29 stycznia, odbył się ślub cywilny niezmiernie uroczysty. Cesarz miał na sobie Legję Honorową noszoną przez Napoleona I-go oraz łańcuch Złotego Runa, należący ongi do cesarza Karola V-go. Minister Fould odczytał wobec świetnego zgromadzenia następujący, lapidarny i lakoniczny, tekst aktu ślubnego: „W imię Cesarza, Konstytucji i Prawa. Jego Cesarska Mość Napoleon III-ci, z łaski Bożej i woli narodu cesarz Francuzów, oraz Jej Ekscelencja panna Eugenja de Montijo hrabianka de Teba, połączeni są świętym małżeńskim".

Nazajutrz, w niedzielę 30 stycznia 1853 r., w katedrze Notre Dame, odbył się z niewidzianą oddawna w Paryżu pompą i paradą ślub cesarski.

W chwili gdy orszak ruszył z pod portyku pałacu Tuileryjskiego, korona umieszczona nad wspaniałą karetą, w której do ślubu jechali Napoleon i Eugenja, oderwała się i stoczyła na ziemię. Musiano przystanąć na chwilę, aby koronę napowrót osadzić. Była to ta sama kareta, którą jechali do ślubu Napoleon I i Marja-Ludwika. Podobno ta sama korona i wówczas oderwała się, i o mało że nie spadła...

Pod złą wróżbą dwudziestosiedmioletnia, przepiękna Eugenja Montijo została małżonką czterdziestopięcioletniego Napoleona III-go.

D. c. n.

Groźby Reichstagu.

WARSZAWA. 23.2. (Tel. wł.). „Rzeczypospolita" donosi z Berlina: Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad interpelacjami w sprawie Palatynatu.

Minister Spraw Zagranicznych dr. Stresemann wygłosił wielkie przemówienie, w którem między innemi oświadczył:

Wkrótce ogłosimy w białej księdze wszystkie protokóły, które się odnoszą do naszych kroków w sprawie Palatynatu. Niemiecki Ambasador w Paryżu wręczył 20 lutego w francuskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych notę Rządu, która zawierała materjał w sprawie popierania ruchu separatystycznego w Palatynacie przez władze okupacyjne. Francuski Prezydent Ministrów wrócił wczoraj notę tę niemieckiemu ambasadorowi, przyczem wskazywał również na swoją odpowiedź na ostatnią notę w sprawie Palatynatu i oświadczył, iż Rząd francuski odrzuca wszelkie mieszanie się w wewnętrzne spory niemieckie i w tych sporach nie bierze udziału.

Dr. Stresemann oświadczył dalej:

Jeśli się cierpliwość jakiegoś narodu napina do ostatecznych granic i jeśli wówczas dochodzi do czynów, które należy potępić, to są one przyobronie boskich praw narodu bezwarunkowo zrozumiałe. Dlatego należy rzeczy te brać tak, jak one są. Obawiam się, ażeby nowe fakty takie, jak odrzucenie uzasadnionej noty niemieckiej w sprawie Palatynatu, nie doprowadziły zamiast do porozumienia do nowego podniecenia rozpaczy narodu.

Następnie przemawiał skrajny nacjonalista Henning, który oświadczył: Francuz nie ustąpi z Ruhry i z Palatynatu, jeśli się będzie do tego zmuszony przez fakty. Nie wołam o wojnę odwetową, ale ostrzegam, iż naród niemiecki w końcu będzie doprowadzony do rozpaczy. Jeśli Francuzi dalej będą postępowali w sposób dotychczasowy, wówczas przyjdzie dzień odwetu.

Po przemówieniach kilku innych mówców rozprawę nad interpelacjami zamknięto.

TELEGRAMY.

Akademja ku czci Wilsona.

WARSZAWA 23. II (PAT). Akademja ku czci Wilsona w sali Rady Miejskiej. Dzisiaj o g. 5 popoł. w odświętnie przystrojonej żałobnie sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci zmarł. b. Prezydenta St. Zjedn. Ameryki Północn. Woodrow Wilsona. Na akademję przybyli. P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Senatu, hr. Zamoyski, Min. Sołtan, Gen. Józef Haller. Akademja rozpoczęła się odegraniem marszu żałobnego. Akademję zagaił Prezes Rady Miejskiej p. Baliński, poczem przemawiał p. Marjan Niedziałkowski i prof. Zygmunt Cybichowski.

Nowy klub sejmowy.

Posłowie ukraińcy: Basyli Mochniuk, Andrzej Paszczuk, Józef Skrzypa, Tomasz Prystupa, Jakób Wojtiuk zawiadomili p. marszałka Sejmu, iż wystąpili z „Ukraińskiego klubu sejmowego" i tworzą klub Ukraińskiej socjalnej demokracji. Prezesem klubu został p. Jakób Wojtiuk, sekretarzem — p. Józef Skrzypa.

Uczczenie Rtm. Bochenka.

„Kur. Polski" dowiaduje się, że ś. p. rtm. Bochenek, który padł ofiarą rozruchów krakowskich, ma być odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Albert Thomas wyjeżdża.

WARSZAWA, 23.II. (PAT) Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas w niedzielę opuszcza Warszawę, udając się do Łodzi. Wyjazd z Warszawy z Dworca Głównego nastąpi o godz. 10 m. 15 rano. Po jednodniowym pobycie w Łodzi p. A. Thomas przez Poznań, Zbąszyn i Berlin uda się do Genewy.

Przyszłe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 25 II. (PAT.) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmu w dniu 26 b. m. przewiduje poza szeregiem interpelacji dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad ustawą o ochronie najemców, oraz niezałatwioną część porządku dziennego ostatniego posiedzenia, a więc: dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem kom. rolnej o uwłaszczeniu byłych czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich, oraz motywowanie nagłości 4-ch wniosków.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 26 lutego b. r.

Dolary St. Zjednoczonych.	9270000—9275000
Czeki Nów-Jork . .	9280000
Paryż	400000
Ruble złote	5050000—5000000
Akcje Pryw. Banku Handlowego	58500000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 23 lutego b.r.

Dolary	9350000—9350000
Londyn . . .	40450000—39375000
Paryż	405—399
Frank złoty . . .	1798000

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 14 lutego 1924 r. pod Nr. 179 wciągnięto dodatkowy wpis następującej firmy:

„Zrzeszenie Oficerów Rezerwy". Spółdzielnia z ogr. odp. w Wilnie". Na podstawie art. 75 p. 2 ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. oraz art. 55 statutu spółdzielni na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków w dniu 7 lutego 1924 r. postanowiono: spółdzielnię zlikwidować. Likwidatorami spółdzielni są: Trojanowski Bronisław, Burzyński Władysław i Kapciuk Witold.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9 lutego 1924 r. pod Nr. 245 wciągnięto następującą firmę:

„Spółdzielnia Budowlano Rolnicza Rolników i Osadników Kresowych z odpowiedzialnością ograniczoną w Wilnie". Siedziba spółdzielni Wilno ul. Jakóba Jasińskiego 14. Odpowiedzialność członka równa się dwukrotnej wysokości w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Stowarzyszenie zawiązuje się w celu dopomożenia rolnikom, zwłaszcza drobnym i osadnikom tak wojskowym, jak cywilnym na kresach prędszego i lepszego zabudowania się i zagospodarowania się, a następnie do zdobycia normalnych warunków kupna i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Udział wynosi wartość 10 złotych pol. płatnych w mk. pol. przy zapisaniu się do spółdzielni. Zarząd stanowią: Stanisław Brzostowski, zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 29 i Walerjan Stopnicki — maj. Prozoroki pow. Dziśnieński z. Wileńskiej. b) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń pismo codzienne „Słowo" w Wilnie, c) rok obrachunkowy—kalendarzowy, d) członków Zarządu 3-ch; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu, e) ograniczeń uprawnień Zarządu niema, f) postanowień o zastępcach brak, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ceny znacznie zniżone!

Chcesz się ubrać ładnie, modnie, elegancko i tanio — napisz do firmy „M A N P O L" w Łodzi, która ci wyszle za zaliczeniem pocztowem towar na ubranie lub kostjum najlepszego wyboru i w deseniach ostatniej mody po cenach następujących:

gat. A — 30 miljonów mk. za 3 metry
gat. B — 45 miljonów mk. za 3 metry
gat. C — 55 miljonów mk. za 3 metry

U W A G A:
Do każdego obstalunku na kostjum lub ubranie wysyła się bezpłatnie3 metry podszewki.

Sprzedajemy również po cenach konkurencyjnych: PŁÓTNA, MADAPOLAMY, PRZEŚCIERADŁA, RĘCZNIKI, ZEFIRY, SZEWIOTY, PŁÓCIENKA na koszule, OXFORD pościelowy, TYK ozerwony na wsypy, POŃCZOCHY i t. d.

U W A G A: Prosimy wszystkich kupców przyjeżdżających do Łodzi odwiedzić nasz skład, który jest najtańszem źródłem towarów manufakturowym i pończosanniczych!

UWAGA: nasz adres „MANPOL" UL. POMORSKA Nr. 7 w ŁODZI.

Zakłady przemysłowe „M E T A L" w Wilnie przy ul. W. Stefańskiej Nr. 16.

F A B R Y K A Pastylek Sacharynowych „M E T A"
Sprzedaje się sacharyna różnego gatunku
Fabryka mieści się przy ulicy W. Stefańskiej 16.

F A B R Y K A Drutu i Gwoździ „M E T A L"
Sprzedają się gwoździe od 1 "do 6" włącznie, budowlane oraz fasonowe.
Fabryka mieści się przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 6. dom własny

OBWIESZCZENIE
Izby Skarbowej w Wilnie.

Izba Skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że w związku z uchwaloną już przez ciała ustawodawcze ustawą z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej był w miesiącu marcu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

Lp. porządk.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stopa procentowa podatku.
	ponad	do	
	w tysiącach marek		
1	5.256.000	7.008.000	0.8
2	7 008.000	8.760.000	0.4
3	8.760.000	11 868.000	0.5
4	11.398 000	14 016 000	0,8
5	14 016.000	16.644.000	1
6	16.644.000	19.272.000	1,6
7	19.272 000	21.900 000	1.6
8	21.900.000	24.820.000	2.
9	24 820.000	27.740.000	2.4
10	27.740.000	30.660.000	2.
11	30.660.000	33.580.000	3.6
12	33 580.000	36.500.000	4.2
13	36.500.000	37.960.000	5.4
14	37.960.000	40.150.000	6.6
15	40.150 000	42.340 000	8 4
16	42.340,000	45.260.000	10.2
17	45 260 000	48.180.000	12.
18	48.180.000	51.110.000	13.8
19	51.110 000	54.750.000	15.6
20	54.750.000	58.400.000	16.8
21	58.400 000	62 050.000	17 1
22	62.050 000	65.700 000	18.
23	65.700,000	69 350.000	18.8
24	69.350.000	73.000.000	19.8
25	73.000.000	76 650 000	20.7
26	76.650.000	80.300 000	21.7
27	80 300 000	83 950.000	22 5
28	83 950 000	87.600.000	23 4
29	87.600.000	131.400.000	24.2
30	131.400.000	175.200.000	25.
31	175 200.000	219 000.000	25 9
32	219.000 000	262.800.000	26.7
33	262.800.000	328.500.000	27.6
34	328.500.000	525.600.000	29.4
35	525 600.000	657.000.000	30.6
36	657.000.000	876 000.000	32.4
37	876.000.000		34.2

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5% kar. za każdy dzień zwłoki.

Wilno, dn. 23 lutego 1924 r.

(—) J. Małecki
Dyrektor Izby Skarbowej.

Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1) Lekarza przychodni Rejonowej w miasteczku Wołkołata,
2) Lekarza przychodni Rejonowej w miasteczku Postawy,

Uposażenie według VII stopnia służbowego płac urzędników państwowych.

3) Inżyniera drogowego, obznajomionego również z budownictwem, z poborami VII st. sł. i 40% dod. Komun. uchwalonego przez Sejmik.
4) Technika drogowego z uposażeniem IX st. sł. i 40% dod. Komun. uchwalonego przez Sejmik.

Posady do objęcia natychmiast.
Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami przyjmuje Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego,

(—) M. Stanieszewski.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta.
Duniłowicze, dnia 19/II. 1924 r.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47
kupuje
OWIES
wprost od producentów do dostawy natychmiastowej lub w późniejszych terminach. Udziela zaliczek. Uprasza się o oferty loco stacja załadowania.

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania dowiedzieć się Mickiewicza 37 m. 5 od 10-12 od 2-4.

Magazyn z urządzeniem i z pokojem w śródmieściu odstąpię. Oferty pod „Magazyn" zgłaszać do Redakcji

Student matematyki przygotawia do wszystkich szkół średnich w zakresie 8 miu klas M. Pohulanka 15-9

Ogrodnik fachowy na wszystkie gałęzie ogrodnictwa z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz Oferty, Garbarska 14 m.6 Ogrodnikowi.

D-r M. Mienicki
Chor. wener syfilis i skórne (leczen. sztuczn. słońcem górskiem)
ul. Wileńska 34 m, 31
Przyjmuje od 4-7

ZĘBY stuzne stare nawet połamane kupuje i płaci najwyższe ceny technik dentyst. A. Straż Dominikańska 11

Zgub. tymczas zaświadczenie domobil. wyd. przez Kadrę Komp. Zap. III Baonu Telegr. Grodno na im. Makowskiego Michała. Unieważ. się.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Rządca-rolnik posiada poważne referencje poszukuje posady. Ostrobramska 25 m. 26 od 1 do 3 p.

D-r Popilski.
choroby skórne i wener W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5 7-w

Leczniea i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;
w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. —3.
GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorjum analityczne

Wydawca i zastępstwie współwłaściciel — Stanisław Mackiewicz. Drukarnia J. Bajerskiego, Sawicz 8.